

Święte miejsce Indian Huichol poważnie zagrożone

14 stycznia 2011



Firma First Majestic z Kanady przymierza się do otwarcia kopalni srebra, która zniszczy święte miejsce pielgrzymek Indian Huichol oraz delikatne środowisko miejscowej półpustyni.

Indianie Wixarika, znani także jako Huichol (w treści artykułu świadomie używam na przemian obu nazw – przypis autor) zamieszkują górski obszar Sierra Madre Occidental w Meksyku. Ich ziemie znajdują się na pograniczu stanów Nayarit, Jalisco, Zacatecas i Durango. Lud Wixarika liczy sobie ponad 35 tysięcy osób, z czego duża część mieszka w małych osiadłych wspólnotach znanych jako rancheiras. Język plemienia pochodzi z rodziny uto-azteckiej i posiada zwroty świadczące o powiązaniu z mową Indian Tlaxcala. Indianie uprawiają kukurydzę, fasolę oraz rośliny dyniowate. Hodują krowy i owce, przede wszystkim dla mleka i wełny. Zwierzęta są zabijane i jedzone głównie przy okazji tradycyjnych ceremonii.

Historia Huicholów ginie w pomrokach dziejów. Zdaniem większości badaczy obecni Wixarika wywodzą się od Indian znanych w czasach prekolumbijskich jako Guachichil. Przodkowie Wixarika byli najpewniej sąsiadami Guachichil a może nawet tworzyli jedną z odnóg tego ludu. Taka klasyfikacja etniczna zgadzałaby się z samymi podaniami współczesnych członków plemienia, którzy własne miejsce narodzin sytuują w Wirkucie, położonej w dzisiejszym stanie San Luis Potosí. W momencie przybycia Hiszpanów do Mezoameryki, Wixarika należeli do szerokiej grupy ludów znanych pod ogólną nazwą Chichimek. Ziemie zamieszkane przez Indian północnego i centralnego Meksyku były eksplorowane już od XVI wieku. Huichole stawiali kolonizatorom zdecydowany opór. Ostatnie zbrojne powstanie wybuchło w 1720 roku po tym gdy społeczność dotknęły epidemie odry i ospy wietrznej. W 1860 roku Huichole zawarli sojusz zbrojny z Indianami Cora z powodzeniem zabezpieczając swoje terytorium i regulując ruch w jego obrębie.

Wixarika na przestrzeni dziejów, podobnie zresztą jak wszystkie rdzenne ludy Meksyku, mieli styczność z szerokim ruchem chrystianizacyjnym. Na obrzeżach ich terytorium Franciszkanie utworzyli placówki misyjne. Powstanie ośrodków chrześcijańskich zwiększyło zagrożenie epidemiologiczne z powodu koncentracji ludności ale i przyniosło szereg korzyści. Centra misyjne chroniły Wixarika przed atakami innych plemion. Zapewniały także szereg przywilejów, w tym posiadanie własnego rządu plemiennego oraz zwolnienie z płacenia daniny. W przeciwieństwie do wielu sąsiednich ludów Huichole okazali się wyjątkowo odporni na próby wyparcia rodzimych tradycji. Autonomię kulturową plemieniu zapewnił nie tylko tradycjonalizm ale i oddalenie oraz niedostępność rodzimego terytorium. Największą rzeką przecinającą ziemię Wixarika jest Chapalangana. Huichole mieszkający na zachód od rzeki ulegli większej akulturacji, niektórzy wyemigrowali do miast. Indianie osiadli po wschodniej stronie Chapalangany zachowali więcej rodzimych tradycji.



W latach 1960. podczas prezydentury Louisa Echeverrii powzięto plan, którego celem było włączenie Huicholi w główny nurt meksykańskiego społeczeństwa. Plan HUICOT nadzorowany przez Narodowy Instytut ds. Indian przyczynił się do budowy dróg, wprowadzenia maszyn rolniczych oraz nawozów sztucznych. Indianie zostali uzależnieni w większym stopniu niż kiedykolwiek wcześniej od obrotu pieniędzmi. Dzisiaj część Huicholi podejmuje okresową migrację do miast i na wybrzeże gdzie zatrudniają się na plantacjach, przy budowie lub handlują przepięknym, tradycyjnym rękodziełem. Ważnym a nie rzadko centralnym zajęciem pozostają jednak dotychczasowe rzemiosła tj. uprawa poletek, hodowla oraz w mniejszym stopniu polowanie.

Na czele społeczności Wixarika stoją Kawiterutsixi, członkowie starszyzny będący na ogół także szamanami. Religia i wierzenia Huicholów są barwne i złożone. Nie brakuje w nich elementów chrześcijańskich ale w niektórych społecznościach stopień synkretyzmu między tradycyjnymi wierzeniami a chrześcijaństwem pozostaje niewielki. Huicholańska mitologia obejmuje ponad 40 bóstw oraz istot duchowych, odpowiedzialnych za różne sfery życia i rzeczywistości. Bodajże najważniejszym, a na pewno najszczególniejszym jest Tatewari. To właśnie on, aby utrzymać

słońce w odpowiedniej odległości posadził 5 drzew orzechowych, których zadaniem jest podtrzymanie czterech stron świata oraz środka nieba. Liczba 5 jest świętą liczbą Huicholi, odzwierciedla także ilość poziomów świata podziemnego i stanowi symbol oraz podstawę wszelkich rytuałów.



Innymi ważnymi symbolami życia i sacrum Wixarika są kukurydza, jeleń i peyotl. W wymiarze znaczeniowym jeleń symbolizuje przeszłe, wyidealizowane życie plemienia jako łowców-koczowników. Kukurydza jest domeną doczesności w, której Huichole wiodą żywot osiadłych rolników. Peyotl w przeciwieństwie jest ekumeną wszystkiego co duchowe i nieuchwytne. Wszystkie trzy symbole na pozór odmienne, są ze sobą nieodwracalnie zespolone pozostając odpowiedzialnymi za życie i przetrwanie Huicholi. Jeleń, będący także emanacją istoty wyższej, pozostawił w odcisniętych śladach peyotl po czym wydobył go swoimi rogami. Z peyotlu (odmiany echinokaktusa) , który jest dlań świętą rośliną, Wixarika sporządzają napój pity przez Dziadka Ogień (Starca Ogień) dzięki czemu ten zsyła deszcz i daje kukurydzę, zapewniając dalsze trwanie plemienia.

Aby zdobyć peyotl Huichole co roku organizują długie piesze wędrówki do Wirikuty, pierwotnej ojczyzny plemienia położonej wśród wyżynnych pustyń stanu San Louis Potosi. To właśnie w

tym miejscu według podań Wixarika narodziło się słońce i to właśnie tu zamieszkiwali pierwsi ludzie. Tradycyjna piesza wędrówka do Wirikuty liczy sobie ok. 450 km i zajmuje od 20 dni do nawet 4 tygodni. Obecnie Huichole coraz częściej korzystają z środków transportu publicznego tj. autobusy ale nawet te udogodnienia nie pozwalają pokonać całości trasy bez pieszej wędrówki. Podczas długiej podróży w blisko 40-stopniowym upale Indianie zachowują ścisły post i wstrzeźliwość seksualną. W oczach istot wyższych odmawianie sobie wody i jedzenia podczas pielgrzymki jest dobrze widziane; tytoń natomiast, towarzyszy pątnikom na każdym kroku. Wędrowcy, którzy na ogół pełnią również funkcje Kawiterutsixi podążają w ściśle określonej hierarchii. Ten, który idzie jako pierwszy symbolicznie uosabia Tatewari.



Pielgrzymka obfituje w przystanki na, których Huichole odprawiają liczne ceremonie na cześć bogów: modlą się, odbywają spowiedź, nakreślają linię pięciu kierunków świata, dmą w rogi aby zachęcić słońce do oczekiwanej wędrówki po nieboskłonie. Indianom towarzyszą instrumenty i śpiew; intonują pieśni w rytm instrumentu smyczkowego naueri. Po dotarciu do miejsca przeznaczenia, legendarnej Wirikuty pielgrzymi przystępują do zbioru pejotlu. Ceremonia gromadzenia pejotlu przebiega w ramach ściśle określonych reguł i odbiega od tego co zwykliśmy kojarzyć ze

zbieractwem. Wixarika zbierając peyotl imitują cykl polowania na jelenia. Przed zerwaniem przepraszają istotę duchową odpowiedzialną za roślinę za jej zabór. Po powrocie do osad pielgrzymi zbierają się wokół ogniska, dziękują Tatewariemu za łaski oraz żalą się z trudów podróży. Powrót rozpoczyna także długie święto podczas, którego Indianie tańczą i śpiewają oraz składają w ofierze byka (dawniej jelenia), którego krew zrosi ziemię i rzekę zapewniając deszcze i udane plony w kolejnym roku.

KOPALNIA SREBRA ZAGROZI KULTURZE HUICHOL

Kanadyjskie przedsiębiorstwo First Majestic Silver Corporation planuje utworzyć kopalnię srebra w regionie Real de Catorce na pustyni Zacatecas w prowincji San Louis Potosi. Większość górniczych koncesji na te przedsięwzięcie pokrywa się z Wirikutą, świętym miejscem Indian Huichol. Tutaj też w 1994 utworzono Rezerwat Kulturowy i Ekologiczny Wirikuta, którego zadaniem jest ochrona miejsc kultu Wixarika oraz rzadkich roślin i zwierząt miejscowej półpustyni.

Już w XVIII i XIX wieku w obszarze Real De Catorce wydobywano srebro. Ocenia się, że wówczas pozyskano z obszaru 225 mln uncji srebra. Teraz prezes First Majestic, Keith Neumeyer spodziewa się, że przy użyciu nowych metod pozyskiwania srebra jego firma uzyska czterokrotnie większą ilość. Współczesne metody, tak zachwalane przez Neumeyera zakładają ługowanie srebra od rudy przy użyciu niebezpiecznych substancji. Wśród nich znajduje się m. cyjanek sodu, który będzie stosowany w proporcji 2 kg cyjanku na tonę rudy. O niebezpieczeństwie tego procesu najlepiej zaświadcza fakt, że już 0,2 g cyjanku wystarczy aby uśmiercić człowieka.



Jeśli meksykański rząd i prezydent będą kontynuować politykę poparcia dla inwestycji, przedsiębiorstwo First Majestic uzyska aprobatę do zniszczenia świętych gór Leunar na terytorium Wirikuty, gdzie według wierzeń Huicholów narodziło się słońce i po raz pierwszy wzbiło ku niebu. W obrębie Leunar będą mogły powstać głębokie tunele i potężne odkrywki. Wszystko to w świętym miejscu pielgrzymek Indian Wixarika. Pomimo apeli przymiarki są kontynuowane.

Cyjanek, którego przedsiębiorstwo chce użyć podczas ługowania srebra od rudy jest bardzo niebezpieczną i inwazyjną trucizną. Wycieki cyjanku do strumieni w innych kopalniach prowadziły w przeszłości do śmierci ryb i innych stworzeń. Nie możemy pominąć faktu, że do procesu ługowania będą potrzebne także potężne ilości wody. Tymczasem woda, podobnie jak w innych suchych miejscach na ziemi, stanowi dobro deficytowe w obrębie Rezerwy Wirikuta. Ocenia się, że kopalnia First Majestic w ciągu jednego dnia będzie zużywać tyle wody ile rodzina chłopska potrzebuje na 25 lat. Funkcjonowanie kopalni i jej nieograniczony apetyt będą więc stanowić poważne zagrożenie mogące prowadzić do zasadniczego obniżenia się wód gruntowych w regionie. Będzie to niewątpliwie policzek, który uderzy nie tylko w przyrodę, środowisko i kulturę Huicholów, ale także w miejscowych rolników. Kurz, hałas, erozja, budowa dróg,

zanieczyszczenie rzek i przyrody. Oto spuścizna jaką przyniesie kopalnia srebra jeśli tylko powstanie.

Dyrekcja First Majestic Silver Corporation z Keithem Neumeyerem na czele nie szczędzi wysiłków aby wbrew wrażeniu, zbudować pozytywną atmosferę wokół planów górniczych w San Luis Potosi. W listopadzie spółka zapowiedziała utworzenie nowych miejsc pracy oraz budowę muzeum w Real de Catorce, dokumentującego górniczą historię regionu.

Autor: Damian Żuchowski
Dla „Wolnych Mediów”

OD AUTORA

Jeżeli uważasz, że Indianie Huichol (Wixarika) oraz ich kultura zasługują na godne potraktowanie wyraż swoją opinię pisząc do Ambasady Meksykańskiej w Polsce i Prezydenta Meksyku.

Adresy placówek meksykańskich w Polsce:

Ambasada Meksykańskich
Stanów Zjednoczonych
Al. Jerozolimskie 123 a (20 piętro), 02-017 Warszawa
tel. (22) 311 29 00; fax (22) 311 29 01
e-mail: embamex@embamex.pl

Wydział Konsularny
Al. Jerozolimskie 123 a (20 piętro), 02-017 Warszawa
tel. (22) 311 29 00; fax (22) 311 29 01
e-mail: embamex@embamex.pl

Wzór listu w języku angielskim z adresem do Prezydenta Meksyku znajdziesz [TUTAJ.](#)

BIBLIOGRAFIA

1. Mexico: Stop Mining, Protect Sacred Sites,
<http://www.culturalsurvival.org/take-action/mexico-stop-mining>

-protect-sacred-sites

2. Marek Cichomski: „Moje Perfleche”,
<http://www.mojeparfleche.cba.pl>

3. Anonim: „Peyotl i Lustra Bogów czyli Indianie Huichol”,
<http://www.szaman.civ.pl/wortal/szamanizm/peyote.html>

4.
<http://www.everyculture.com/Middle-America-Caribbean/Huichol.html>

5. <http://wixarika.mediapark.net/en/index.html>

6. Barbara Myerhoff – Pejotłowe łowy. Sakralna podróż Indian Huicholi, 1997

7. Film „Pilgrimage to the Land of Peyote”, reż: Junichi Ushiyama